

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | № 2781

Delegaci rządu w Łodzi.

Czwarty dzień strejku.

Główny inspektor pracy i dyr. dep. przemysłowego w Łodzi. Przed południem odbyła się konferencja z przemysłowcami. — O 4-ej rozmawiać będą z włókniarzami. — Wszyscy posłowie robotników bawią w Łodzi. — Groźba zaostrego strejku. **Widzew, Niciarnia i Schejbler pracują.**

W dniu wczorajszym wyjechał woj. dr. Garapich do Warszawy, celem przed stawienia rządowi dotychczasowego przebiegu strejku.

Po odbytych konferencjach postanowił rząd wydelegować do Łodzi głównego inspektora pracy inż. Klotta oraz dyrektora departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu inż. Dąbrowskiego.

Dzisiaj w poniedziałek rozpoczęła się o godzinie 11.20 konferencja w gmachu województwa przy współudziale wymienionych delegatów rządu, p. woje wody Garapicha, wicewojewody Łysz kowskiego, insp. pracy Wołkiewicza oraz przedstawicieli wszystkich związków przemysłowych.

Po zagajeniu konferencji przez wojewodę Garapicha, zabrał głos dyr. Klott, który przedstawił przemysłowcom poglądy rządu na istotę obecnego zatargu.

Godz. 11.35 przemawia dyr. Klott.

STREJK ZAOSTRZONY.

Wobec niustępliwości przemysłowców w sferach robotniczych rozważana jest sprawa ogłoszenia strejku zaostrego.

Cały personel robotniczy dotychczas jeszcze czynny we fabrykach zostałby wycofany. Za wyjątkiem strażaków porzuciliby pracę: maszyniści, palacze, stróże, woźnice i szoferzy.

W związku „Praca” zapadła już w tej mierze decyzja, natomiast związki klasowe rozstrzygną tę sprawę, na zebraniu delegatów, które odbędzie się o godz. 4-tej.

WIDZEW, NICIARNIA I ZJEDNO CZONE ZAKŁADY.

Widzewska manufaktura oraz Niciarnia są w pełni uruchomione. Zakłady Scheiblera i Grohmana są częściowo czynne.

Nowa tkalnia jest uruchomiona we większych rozmiarach, aniżeli w sobotę. Natomiast Księży młyn, Rynek Wodny, ul. Targowa oraz bielnik pracują w rozmiarach dotychczasowych, t.j. poniżej 50 proc.

STREJK NA PROWINCJI.

We wszystkich miejscowościach porzucono pracę we fabrykach włókienniczych. Z Częstochowy i Sosnowca dotychczas nie ma materiałów, któreby umożliwiły orientację.

POSŁOWIE W ŁODZI.

Z robotniczych posłów włókniarzy bawią w Łodzi: pos. Szczerkowski (P.P.S.), Michalak i Waszkiewicz (N.P.R.), Harasz (CH. D.).

Bawi również piński poseł P.P.S. p. Badzian.

POSŁOWIE U PREMIERA.

Warsz. kor. „Expressu” donosi:

W dniu dzisiejszym zgłosili się w prezydium rady ministrów posłowie Ziemięcki i aBrlicki (P.P.S.) z prośbą o udzielenie audjencji przez premiera Grabskiego. Posłowie interwenjować będą w sprawie przeciągającego się strejku w przemyśle włókienniczym.

CO MÓWI POSEŁ MICHALAK Z POSŁEM KOL. WASZKIEWICZEM.

W sobotę byliśmy u premiera Grabskiego, domagając się interwencji rządu w obecnym zatargu.

P. premier obiecał wydelegować przedstawicieli rządu. Na skutek tego przyjechali do Łodzi dyr. Klott i Dąbrowski.

— Co zamierzają nadal czynić posłowie N.P.R-u — pytaliśmy.

— Jest to zależne od wyników dzisiejszej konferencji w województwie, jaką będziemy mieli. O ile wyniki jej byłyby dla nas niezadowolające, to jutro łącząc się z pos. Waszkiewiczem interwenjować będziemy u prem. Grabskiego.

KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI.

P. wojewoda zaprosił na godz. 4-tą przedstawicieli wszystkich związków na konferencję, w której uczestniczyć będą również delegaci rządu.

W konferencji tej ze strony robotników uczestniczyć będą również posłowie.

KONFERENCJA TRWA.

Godz. 13-ta. — Konferencja w Województwie z przemysłowcami trwa jeszcze. Dotychczas nie zdołano wprowadzić poglądy do wspólnej platformy.



— Czy mąż pani już wrócił z okrężnej podróży automobillem.

— Jeszcze nie, ale właśnie otrzymałem przed chwilą płąną skargę przeciwko niemu za przejechanie.

Rys. N. Poller

Ujęcie groźnych bandytów

Aresztowano ich podczas snu. — Mają na sumieniu zabójstwo policjanta w Katowicach.

Katowice, 30 listopada.

Dnia 23 b. m. napadło dwóch bandytów na kasjera kolejowego Antoniego Szwedę na stacji Dział - Lipniki i ubzdawiając go strzałami rewolwerowymi zrabowali kasetkę z pieniędzmi, zawierającą 350 złotych. Policja wszczęła natychmiast poszukiwania za zbrodniarzami, ale początkowo bez rezultatów.

Przypadek dopiero zrzucił że tej samej nocy bandyci zostali ujęci w Hownicy koło Międzyrzecza u pewnego wieśniaka, gdzie nocowali. Wieśniak dał im na nocleg osobną izbę, gdzie bandyci swobodnie porozkładali broń.

Zauważył to wieśniak przez szparę w drzwiach i powiadomił policję. Policja ubzdawiała we śnie dwóch bandytów i

skuliła ich, jednak jeden z nich w drodze umknął, a pozostałego sprowadzono do Bielska.

Tutaj stwierdzono, że aresztowany nazywa się Ludwik Talka z Lipnika i brał udział w napadzie na Szwedę. Za wspólnikiem czyni policja poszukiwania i są wszelkie dane, że bandyci wszyscy zostali ujęci.

Bandyci ci mają dużo zbrodni na sumieniu. Między innymi 22 listopada napadli w Witkowicach na dom Fr. Balamuckiego, pobili go i poranili, domagając się wydania pieniędzy, których nie posiadał.

W Katowicach z ich ręki zginął policjant.

Francuski generał nie chciał witać bolszewików.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 30 listopada.

Admirał Exelman i prefekt hyrynarki w Bizercie, został odwołany ze stanowiska. Powodem odwołania go ze stanowiska była jego odmowa powitania delegacji sowieckiej, która miała przybyć do Bizerty celem przejęcia floty gen. Wrangla.

NOTOWANIA MARKI NIEMIECKIEJ.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Berlin, 30 listopada.

„Vossische Zeitung” donosi, iż z dnia 1 grudnia nie będzie więcej notowana na giełdach niemieckich marka rentowa lecz marka emitowana przez rząd Rzeszy.

Ułatwienia w podróżach dla pracowników intelektualnych.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 30 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu dla międzynarodowej współpracy intelektualnej.

Wybrana została podkomisja, która opracuje postulaty w sprawie ułatwień w podróżach zagranicznych dla pracowników intelektualnych.

I. A.

Kiedy należy się żenić?

Między 30 a 40 latami powiada autorka angielska.

Pewien filozof grecki twierdził natomiast, że właściwie niema dla mężczyzny odpowiedniego wieku do małżeństwa, bo albo jest za młody, albo za stary.

Rannego wstania i wczesnego ożenku nikt jeszcze nie żałował, powiada przysłówie, ale rzeczywistość częstokroć temu zaprzecza, ponieważ widzimy, że najczęściej takie małżeństwa, zawierane w zbyt wczesnym wieku, pociągają za sobą rozwody lub nieszczęśliwe małżeńskie pożycia.

Wobec tego należałoby zapytać, w jakim wieku właściwie mężczyzna powinien się żenić. Na to pytanie angielska autorka, Dorota Dix, daje następującą odpowiedź:

„Dziewczyna, która budzi płomienną miłość w 19-letnim młodzieńcu, sprzykry mu się napewno, kiedy on będzie miał lat 30, albowiem zmienia się jego gust i ideał kobiecy, a związany jest z kobietą, która nie jest już dla niego od powiednią. Niedojrzały młodzieniec nie ma dość cierpliwości, subtelności i mąd rości życiowej, aby żyć z kobietą w szczęśliwym małżeństwie. Nazbyt młody małżonek, w przeważnej ilości wypadków, szuka rozrywek poza domem, ponieważ przed małżeństwem nie zdążył zakosztować życia.

„Ale o ile nie należy się żenić zbyt wcześnie, to niemniej niebezpiecznie jest wstępować w związki małżeńskie zbyt późno. Raczej starszy wdowiec może się

żenić z perspektywami szczęśliwego małżeństwa, ale nigdy podstarzały kawaler. Albowiem wdowiec jest już „wytresowany”, a stary kawaler znajduje się jeszcze w stanie nieoswojenia i napewno żona nie zdola go przywiązać do domu.

Mężczyzna, który przekroczył 50, na był przyzwyczajeni, z których już nie może i nie chce zrezygnować. Te nawyczki są mu droższe, od każdej kobiety i dlatego czuje się w małżeństwie, niby w nie woli. Wszystko w domu i żonie niepodo ba mu się i zaprawdę trzeba wyjątkowe go wypadku, aby takie starokawalerskie małżeństwo doprowadziło do szczęśliwego pożycia.

Najlepszy wiek do małżeństwa dla mężczyzny, to granica pomiędzy 30 a 40. W tych bowiem latach jest kompletnie fizycznie i umysłowo dojrzały, potrafi sobie zdać sprawę z tego, jakiej mu kobiecie potrzeba i posiada dosyć doświadczenia i stałości charakteru, aby w walce o byt dla rodziny nie stracić głowy. Jest jeszcze dość romantycznym, aby kochać w kobiecie ideał. Może się jeszcze nagiąć do nowych warunków życia. Pewien filozof grecki powiedział, że właściwie nie ma dla mężczyzny odpowiedniego wieku do małżeństwa, bo albo jest za młody, albo już za stary.

Rekord pomysłowości i filantropji.

Primadonna operetki londyńskiej sprzedaje pocałunki na rzecz inwalidów.

Miss D. Ellinger, najpopularniejsza diwa londyńskiej operetki postanowiła poświęcić swe piękne usta na cel dobroczynny i sprzedaje pocałunki po 5 funtów szterlingów za sztukę na korzyść wojennych inwalidów.

Uroczą śpiewaczką jest przekonana, iż w ten sposób zbierze poważny kapitał, który umożliwi hojne obdarowanie inwalidów na gwiazdkę. Miss D. Ellinger rozpocznie swój handel od sławnej londyńskiej „Stock Exchange”, czyli giełdy, gdzie zbierają się codziennie ludzie bez wszelkich sentymentów, ale za to z do brze wypchanymi trzosi. W towarzystwie londyńskim robią już zakłady, kto zdobędzie pierwszy pocałunek z rozkosznych ust śpiewaczki. Najsilniej obstawionym jest Rothschild, ale niewia domo czy go nie wyprzedzi jaki przygod ny makler, kiedy będzie mógł powta rzać...

„Do mnie należały wpróż te usta, które potem całował sam Rothschild”. W świecie giełdżarskim jest to podobno duża reklama.

Nie chciał się uczyć, wolał się bawić Przyjemność trwała krótko.

Leoro Ballotin, jedyny piętnastoletni syn pani Eliwry Pig-Ballotin, wdowy zamieszkałej w Medjolanie na via Plinio okazał niezwykle zdolności w kierunku złodziejskim.

Niezadowolony z wymówek czynionych mu przez matkę, że zamiast myśleć o nauce bawi się i zaciąga długi, która re ona musi spłacać — znikł z domu. Zrozpaczona matka szukając jedynaka, dowiedziała się, że pożyczyl on od przy

jaciół w jej imieniu sumę 2500 lirów. Pieniądze te nie wystarczyły jednak młodzieńczemu oszustowi. Sfałszował więc jeszcze podpis matki na czeku na 2500 lirów, który sdykontował w Banku di Credito Nazionali. Podpis był podrobiony tak znakomicie, że fałszerz zdołał wprowadzić w błąd pracowniczkę banku a siostrę swej matki, pannę Pig, która nie podejrzewając oszustwa pieniądze mu wypłaciła. Zdobywszy 5000 lirów,

młody Ballotin zaczął bujać po Medjolanie.

Policji udało się schwycić młodzieńca i pokutuje on teraz w areszcie dla nie letnich.

Czytajcie

„Republikę”.

SERGIJUSZ ARITONOW.

(164)



Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

— A cóż to było u ks. Ignatjewej? — zapytał ks. Meklenburg, Strelitz.

— Jakto, nie słyszałeś jeszcze o tem Przecież to jeden z największych moich cudów...

— To może ta historia z obrazem?

— A jużci...

— Ale nie wiem właściwie, cóż to było takiego?

— No, to słuchaj: jest tam u Ignatjewej taki obraz strasznie bezwstydy: jakaś goła zupełnie dziwka stoi, a dookoła kupa narodu się zebrała i gapi się... cze mu się zresztą nie dziwić, bo zdrowe bab sko i zbudowane aż miło...

— Aa, to pewno „Fryne”...

— Nie wiem, cholera ją wie, jak jej tam...

— To ja już sobie przypominam, to przecież znana historia była: gdy przeżegnałeś ją, pękła...

— A jakże! Pękła! Jak zostałem się

sam w pokoju, to ją scyzorykiem przecięłam na krzyż.

— Poco?

— A z ciekawości: co będzie...

— No i...?

— Uwierzyli odrazu, że od mego przeżegnania dziewczka pękła... I okazało się że i między waszą inteligencją głupców jest sporo... I nabrać was nie trudniej, niż nas... I można wielu z was na pajęczynce na koniec świata zaprowadzić... A niby uczone ludzie i tam dalej... Wszędzie brak wiary, a w gusła każdy chętnie wierzy... A najgorsze to te ścierwa popy...

— Co słyszysz? I to wy, wy ojcie Grigorji, to mówicie?...

— Zagryzłbym na śmierć każdego po pa, tak ich nienawidzę tych diabłów kudłatych...

— Ależ, na miły Bóg, dlaczego? Ta cy sami ludzie, jak wszyscy inni?

— Nie, nie i nie... To ludzie chytry i niewierzący. I na wszystko pójda. Zadusiła, powiedzmy, męża swego Katarzyna: nic nie szkodzi, koronowali...

Aleksander zabił ojca swego Pawła: drobnostka, przysięgał, narodzić prawo sławny wierność synobójcy! A gdyby wołżkie rozbójniki Jemelka Pugaczow lub Stieńka Razin zostali carami, to im by się klaniać kazali... Gdyby nawet, co

nie daj Boże, rewolucja wybuchła i na brała sił, to napewno pierwsi popi zasto sowałiby się do nowych warunków... Ah, im tylko płac, to ci byle kobyłę ukro nują...

Aby tylko forszę im płacić... Jak nie które dziewczynki, wszystko im jedno kto, aby płacił... A wiesz może byśmy tak rzeczywiście pojechali do dziewczynnek?

— Chętnie, ale później nieco... Możemy tak przedtem omówili dokładniej sprawę wyjazdu?

— Nie, nie... Niemożliwe... Nie mam teraz głowy do tego... I wogóle, wiem, co zrobić... Kto wie, czy ja z tej podróży jeszcze powrócę... Muszę jeszcze na pożegnanie choć raz iść do... Zresztą, mniej sza do kogo... Wybacz mi, książe, że cię opuszczę, ale ty, zdajesz się specjalnie się nie palisz do dziewczynnek...

— Rzeczywiście, wolałbym iść odpocząć... Nie krępuj się, ojciec...

— To i dobrze... No więc, żegnaj do jutra...

Rasputinowi zakiejkowała myśl, żeby ostania noc spędzić w pałacu cesarskim i zajrzeć po kolei do wszystkich córeczek cesarskich, a potem i do jego dostojnej małżonki.

Była już prawie jedenasta, gdy zajął dźał do pałacu i po chwili już kroczył znaną drogą do znanych pokoi. Nikt go

po drodze nie ośmielił się zatrzymać: wszyscy lokaje ze czcią skłaniali przed nim głowy. Stał wreszcie przed pokojem księżniczek Marji i Anastazji

Wszedł do pokoiku Zdumiała go wszakże cisza, panująca w pokoiku. Nawet oddechów ich nie było słychać. Doszedł do łóżeczek: puste... Skoczył na kurytarz i zapytał lokaja, co to znaczy?...

— Ich cesarskie wysokości księżniczki Marja i Anastazja Miłkołajówny nie ra czyły jeszcze powrócić z Liwadji, brzmiała odpowiedź fagasa.

— To nie mogłeś mi tego odrazu powiedzieć, durniu! — oburzył się Rasputin — a inne księżniczki?

— Raczyły przybyć...

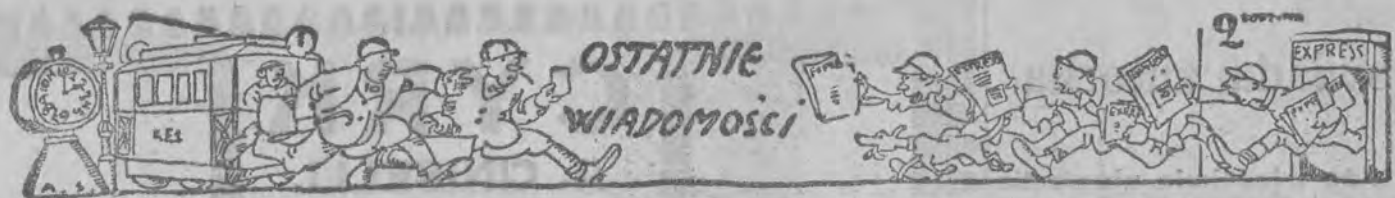
— No, to twoje szczęście! — rzekł Rasputin i poszedł do pokoju Tatjana, lecz tu napotkał na przeszkodę ze strony lokaja, który — o dziwo — nie chciał go wpuścić.

— Jeszcze coś — ryknął Rasputin i grzmotnął go z całej siły w twarz poczem wkroczył do ciemnego również pokoju Tatjana. I tu nie słychać było nawet oddechu... Postanowił sam sprawdzić...

Wtem nagły cios między oczy siał pięścią wymierzony, zwałił go z nóg...

Była to ręka hr. Sumarokowa... Nieprzytomnego mnicha wywlokł za drzwi... Lokaje odwieźli go na Grochowa...

(D. c. n.)



W przededniu wyborów w Niemczech. Wielkie mowy wyborcze Stresemanna i Marxa.

Berlin, 30 listopada.

Walka wyborcza, która dotychczas szła w dość leniwym tempie, zaczyna się coraz bardziej ożywiać. Dotychczas toczyły się na większych zgromadzeniach, na których występowali czołowi kandydaci, zasadnicze spory programowe, nie pozbawione zresztą wzajemnych ataków z lekkim odcieniem skandalu.

Wczorajw ostatnią niedzielę przed wyborami odbyły się w całym Niemczech tysiące zgromadzeń przedwyborczych. Szczególnie żywy był ruch wiecowy w Berlinie.

Minister spraw zagranicznych p. Stresemann wystąpił z całą pompą teatralną w wielkiej sali teatru Wielkiego. Scena, z której przemawiał p. Stresemann była cała przybrana w barwy cesarskie czarno - czerwono - białe. Bronił on bardzo wymownie dotychczasowej swojej polityki, wskazywał na plan Dawesa, jako na praktyczny wynik swojej polityki.

Następnie krytym sztychem zatakował ustrój republikański, występując bardzo ostro przeciw organizacjom republikańskim, a przedewszystkiem przeciwko organizacji niemieckich demokrtów „Reichsbanner”.

Kancelerz p. Maks, który w ostatnim tygodniu stawał kilkakrotnie przed wyborcami centrum w różnych miastach niemieckich, w przemówieniach swoich kładzie wielki nacisk na zadanie polityki wewnętrznej i gospodarczej, które zdaniem jego są ściśle związane z postępem w polityce zagranicznej.

Po wskazaniu, że polityka obecnego rządu doprowadza do obniżenia podatków i kosztów utrzymania, wystąpił p. Marks za przystąpieniem Niemiec do Ligi narodów, wskazując na korzyści, jakie stąd mogą Niemcy wyciągnąć. Niemcy nie powinny postępować jednak pośpiesznie, gdyż muszą sobie zapewnić odpowiednie warunki. Wreszcie kancelerz występował w obronie autorytetu prezydenta republiki.

Berlin, 30 listopada.

W ruchu wyborczym zaznacza się pewien zwrot na lewo. Hslo bloku burżuazyjnego traci coraz brdziej siłę atrakcyjną. Odnosi się też wrażenie, że prawica musi się obecnie ograniczyć do defensywy, albowiem polityka, przez nią zwalczana odnosi powodeznie. W przyszłym zaś rządzie, który przeważnie będzie

centrowy, uwidoczni się przesunięcie na lewo a socjal - demokracja stanie się w nim czynnikiem, bez którego lub przeciw któremu, rząd będzie nie do pomyslenia.

Probleem udziału socjalnej demokracji zrysuje się więc na tle ruchu wyborczego coraz wydatniej. Socjalna demokracja przesunęła się ideowo na prawo i popiera politykę rządu centrowego. Przyjęcie planu Dawesa w dużej mierze zapisać należy na jej konto.

Zainteresowanie klasy robotniczej w polityce odpowiedzialnej za plan Dawesa jest koniecznym warunkiem powodzenia planu reparaacyjnego. Dwie kombinacje są tedy możliwe: 1) centrum, demokracja i socjalna demokracja; ta kombinacja byłaby niezbyt pożądana, gdyż wykluczałaby wielki przemysł, który jest reprezentowany w niemieckiej partji ludowej, a wszak przeprowadzenie planu Dawesa wymaga udziału również i tych warstw; 2) kombinacją drugą byłaby t. zw. wielka koalicja, od socjalnej demokracji do partji ludowej włącznie. Takie rozwiązanie sprawy uważane tu jest za idealne.



Warszawa, 1 grudnia.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Uowy Jork 5.16.
Londyn 23.90.
Paryż 27.80.
Belgia 25.28.
Siwaj 99.81.
Włochy 22.42.

DRUGA WARSZAWSKA

Dolary 5,17 i trzy czwarte.
Tendencja walut utrzymana dla akcji słaba.

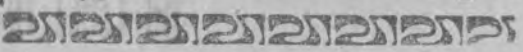
PRZEDGIELDĄ AKCJOWA

Starachowice 2.10—2.03—2.04.
Lilpop 0.63.
Ostrowiec 6.10.
Modrzejów 4.25.
Żyrardów 12.25 (2 em.).
Zawiercie 20.
Nafta 1.65.
Węgiel 2.85.
Cukier 3.30.
Klucze 0.33—0.35.
Norblin 0.65.
Spirytus 2.45.
Puls 0.36.

Tendencja słabsza przy małym ruchu.



CZYTAJCIE „REPUBLIKĘ”.



Restauracja „Savoy” ul. Traugutta 6. Tel. 338.

Od dziś i codziennie

Zupełna zmiana programu

Udział biorą: **Iwasiew i Worencewa** (duet operetkowy) **Jaszkowski** (humorysta) **prof. Baleński i Lucy** (duet taneczny)
Wejście bezpłatne.

W każdą sobotę, niedzielę i święta **Five o' cloc'i** pod kierownictwem profesora Baleńskiego przygrywać będzie znakomity kwartet M. Lewaka.

Farbowanie wszelkich futer i skórek

wykonuje szybko i przystępnie podług najnowszego sposobu lipskiego

Farbiarnia i Parowa Chemiczna Pralnia **KEILICH i GOLDA**

Fabryka **ŁÓDŹ** Filja: **Piotrkowska 174**
Wólczajska 287 Telefon 27—87.

Dr. med. **LUBICZ**
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyzonym. Przyjmuje od 5—8 i 11

Dr. med. **S. Niewiański**
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł. Sienkiewicza 34

„REKURS” Koncesjonowane biuro porad i zleceń administracyjno-skarbowych.

PIOTRKOWSKA 64 ŁÓDŹ TELEFON 30-48
(w podwórzu, prawe wejście, parter)

udziela porad we wszystkich sprawach administracyjnych, podatkowych i mieszkaniowych
pisze - - - rekursy, podania, zażalenia, memorjały.
załatwia - zlecenia interesantów we wszystkich sprawach administracyjno-skarbowych. 9435-12

Biuo otwarte codziennie od 9-ej rano do 7-ej wiecz. bez przerwy.

Pralnia chemiczna i farbiarnia damskiej i męskiej garderoby bez prucia **W. Durczyńskiego**

u. Brzezińska № 5
Przyjmuje wszelką garderobę do czyszczenia i farbowania oraz firanki na ramach. Wykonanie solidne.
Filja Pomorska № 22. 808-7

Co się okazało?
12 piecyk kaflowo-szamotowy wykonany u **B-ci Koźmińskich, Główna 51,** (w podwórzu)
zużywa najmniej opału daje najwięcej ciepła.

Zakład Fotograficzny **SZTUKA**
ul. Zamenhofska 1, (róg Piotrk. 127).
do 12 pocztówek dodaje **portret darmo.**

KRAWATY
bielizna ciepła i nowości sezonowe
PIĄTKOWSKI
PIOTRKOWSKA 89. 217-9

SZKOŁA TANCA
W. LIPIŃSKIEGO—Ewangelicka 17. 3 p.
Do grupy grudniowej może się zgłosić jeszcze kilku kandydatów. Zapisani zechcą poiatygować się po karty wstępu

CIEPŁA
Bielizna (trykotaże) rekawiczki, ponoczochy skarpetki poleca **K. Petersilge** Piotrkowska 93

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle Wyborowe gatunki poleca **K. PETERSILGE** Piotrkowska 93

Dr. med. **D. Weisbrum**
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i krtań przeprowadzi się Cegielniana 26. Przyjmuje od 5—7.

OKAZJA
Meble ładne do sprzedania z pokoju stołowego Wiad. ul. Narutowicza (Dzielnia) № 40 m. 2 front. 9919-3

Dr. **S. KANTOR**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Godziny przyjęcia 8—2

Dr. med. **BRAUN**
Północna Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. med. **Borzekowska**
Choroby kobiece, akuszerka. Przyjmuje 5—7. Cmentarna 3. (róg Konstanynowskiej). 7478

Dr. med. **L. Prybulski**
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczołciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena).
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 23-39
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8
Dla pan od 1—9 udziału porcelan

Dr. **P. Langhand**
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9—11 i od 5—8.

Instytucja społeczna poszukuje zdolnej gospodyni kuchni

(izraelski). Oferty składać do administracji „Republiki” pod „Gospodyni”.

Przyjmuje suknie do haftu koralkowego podług najnowszych wzorów. Wykonanie artystyczne. Ceny przystępne.
TRAUGUTA 4
front II piętro

B. Brühl.

Ogłoszenia drobne
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łóżka nikielowe wszelkiego rodzaju, krzeselka dziecięce, materace, łóżka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25

panozielnik buchalder - bilansista z wieloletnią praktyką poszukuje stałej posady lub na godziny. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty do Republiki pod „Bilansista”. 879-3

Reperuje bieliznę wszelkie stare i nowe. ul. Piotrkowska 255, m. 42, 1. ofic. 2-e piętro.



Rzadkie zdjęcie fotograficzne, dokonane przez dziennikarza angielskiego z bankietu III Międzynarodówki.

Nowe wykopaliska w Pompei z przed dwu tysięcy lat: wykopana z pod ziemi ulica.

Inżynier niemiecki, Flettner skonstruował okręt, który ma dwie blaszane tuby wysokości 20 metrów. W tubach tych znajduje się specjalna maszyneryja obrotowa powietrzna, dająca siłę, która wystarcza do pędzenia turbiny statku.

Ile wojska Anglja trzyma w Egipcie.

Marynarze pełnią służbę lądową.

Siła liczebna armji angielskiej w Egipcie wynosi obecnie 11,500 ludzi bez żołnierzy i oficerów floty powietrznej.

Są to: brygada kawalerji, brygada konnej artylerji i sześć bataljonów piechoty. Rząd angielski wysłał spieszenie posiłki, na razie morskie.

Z okrętów wojennych angielskich, stojących w portach egipskich, wysłano 800 marynarzy do Kairu jako garnizon angielski.

Obsadzono też marynarzami Aleksandrię i Port Said.

Zagadkowa historia z zatrutą szpilką.

W Lizbonie młoda nauczycielka umówiła się z matką, że pójdzie do kina-teatru. Sama poszła natychmiast, podczas gdy matka udała się do sklepu dla załatwienia sprawunku.

W teatrze nauczycielka usiadła obok jakiejś kobiety, przy której siedział o podejrzanym wyglądzie mężczyzna. Już z początku wykonywania programu, panna uczuła, że nieznaną raz i drugi ociera się o nią kolaniem, a bezpośrednio uczuła ułknięcie szpilką w rękę.

Nie chcąc siedzieć w podejrzanym towarzystwie, przeniosła się na inne miejsce. Ogarnęła ją senna, od której brońąc się wybiegła na korytarz, gdzie spotkała matkę. Ta nawpółprzytomną zawiozła do komisariatu policyjnego i tu dziewczyna opowiedziała o swej przygodzie, poczem zasnęła.

Lekarz policyjny środkami odpowiedniemi doprowadził ją do przytomności i po obejrzeniu ułknięcia wyraził przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z bandą, która swoje ofiary usypia zapomocą ułknięcia, a potem uprowadza na handel żywym towarem. Poszukiwania owej pary narazie nie dały wyników.

Znakomity skrzypek, umierający z głodu.

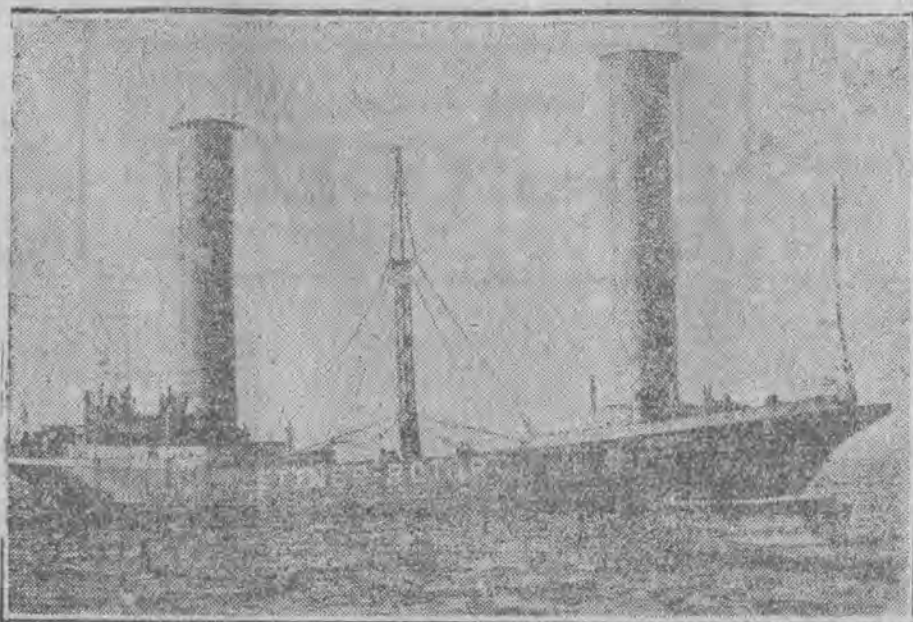
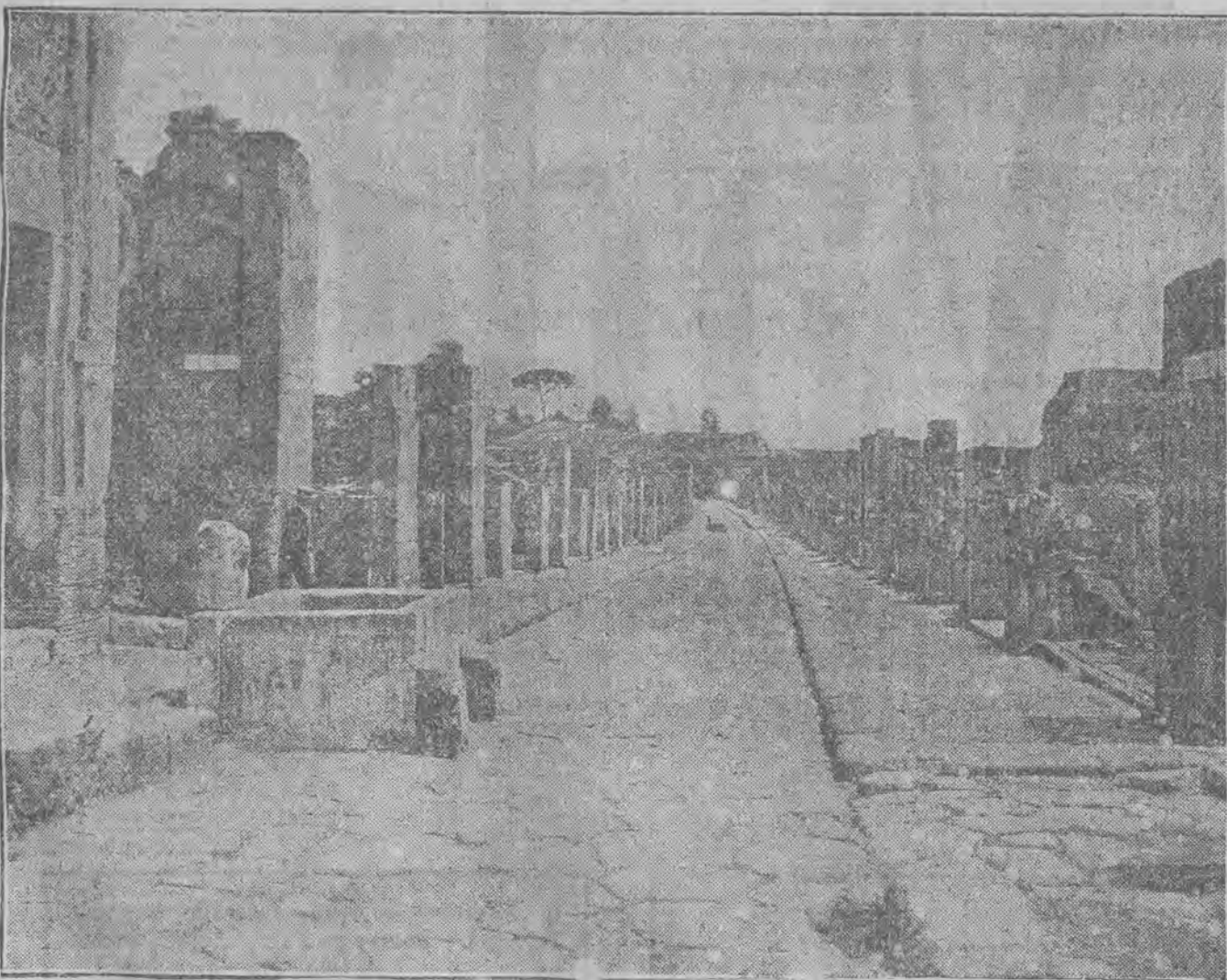
Na ulicy w N. Jorku policja podniosła osłabionego z zimna i głodu 84-letniego starca.

W komisariacie zeznał, że jest polakiem Józefem Tatarem. Przed laty jako doskonały skrzypek i dobry muzyk był kapelmistrzem w węgierskim pułku gwardji.

Po wyjściu z wojska koncertował po Europie, później popłynął do Ameryki, grywał w najlepszych hotelach nowojorskich i nawet dorobił się fortuny. Po przejeździe majątku już jako starzec grywał na ulicach, co pozwalało mu zarabiać na życie.

Pewnego razu w domu noclegowym skradziono mu jedyny majątek, jaki jeszcze był pozostał, mianowicie kosztowne stare skrzypce włoskie.

Z tą chwilą, pozbawiony sposobu zarobkowania popadł w ostateczną nędzę. Po sprawdzeniu rzetelności wyjaśnień, sędzia policyjny Cerrigata umieścił starca w przytułku dobroczynnym z czego nędzarz był bardzo zadowolony.



Polityka zagraniczna Francji.

Polska Agencja Telegraficzna.

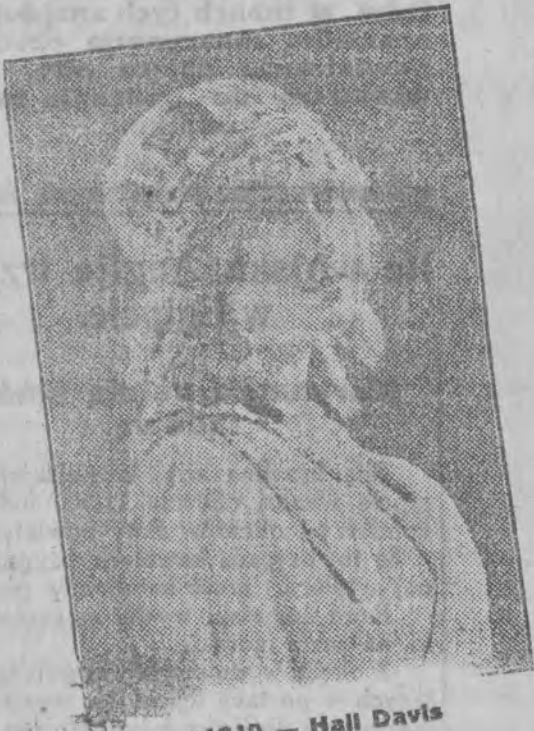
Paryż, 20 listopada.

Na posiedzeniu rady ministrów Herriot przedstawił Dumerguowi do podpisania szereg projektów ustaw międzynarodowych konwencji. Pierwsza o przystąpieniu Francji do protokołu genewskiego, druga o uznaniu obowiązkowej jurysdykcji stałego trybunału międzynarodowego w Hadze trzecia o międzynarodowym systemie kolejowym, czwarta o ratyfikacji konwencji w sprawie dróg, nadających się do żeglugi międzynarodowej, piąta o międzynarodowym ustroju portów morskich.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
CZYTAJCIE
„REPUBLIKĘ“.
 XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Casino.

Odeon.



LIGIA — Hall Davis



NERO — Emil Jannings



EUNICE — Rina de Liguoro

Dziś największa premiera sezonu

Quo Vadis?

W rolach
głównych

Emil Jannings

i hrabianka **Rina de Liguoro.**

2 serie (14 aktów)

w jednym programie.
Doskonale zrekonstruowany Rzym z czasów
Nerona.

Zwiększone orkiestry.

Kinoteatr

CASINO

Piotrkowska 67.

—Wykonane nakładem—
7,000,000 dolarów przy
udziale 46,000 statystów,
— 5,700 robotników, —
29 aparatów filmowych.

2 operatorzy oraz artysta filmowy
Palambo padli podczas zdjęć ołarą
Iwów.

137 lwów, tygrysów i innych dzikich zwierząt.
— Orgje i bachanalje rozpustnego Rzymu. —

Ilustracja muzyczna L. KANTOR.

Kinoteatr

ODEON

Przejazd 2.

Prenumerata: W Łodzi zł. 2.50 miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote
miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — **Ogłoszenia:**

ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TERSCIE 40 gr. za wiersz milime-
trowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESLANE: 30 gr. za wiersz milimetry (na 4 szpalty
Zagranicą 1 zł. 20 gr. po taksie 8 zł. Zamiejscowe 60 proc. Zagran. 100 proc. drożej. Za termin
druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poza Iwanie pracy 5 grosz. Najmniejsza 30 gr
Godziny przyjęć redakcji 6 — 7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Express wieczorny i Republika łącznie zł. 5.70 Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 27-24, 22-14

Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) o 100 procent drożej.